

Sygn. akt XI W 4315/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk, Monika Filaber

przy udziale oskarżyciela publicznego: A. J., J. P.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 14 czerwca 2018 roku i 21 czerwca 2018 roku w W.

sprawy **W. K.**

syna M. i T. z domu J.

urodzonego (...) w P.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 sierpnia 2017 roku około godziny 21.40 w W. przy ul. (...). (...) wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi, nie udzielił legitymującemu go funkcjonariuszowi Policji dokumentu oraz informacji co do tożsamości własnej, a także informacji co do miejsca zatrudnienia,

tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 kw w zw. z art. 65 § 1 i 2 kw,

I. obwinionego **W. K.** uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu;

II. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

**Sygn. akt XI W 4315/17**

## UZASADNIENIE

W. K. został obwiniony o to, że w dniu 10 sierpnia 2017 roku około godziny 21:40 w W. przy ul. (...), wbrew ciążącemu na nim obowiązkowi nie udzielił legitymującemu go funkcjonariuszowi Policji dokumentu oraz informacji co do tożsamości własnej a także informacji co do miejsca zatrudnienia, to jest o wykroczenie z art. 65 § 2 kw w zw. z art. 65 § 1 i 2 kw.

**Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 sierpnia 2017 roku na ul. (...) W. K. brał udział w odbywającym się zgromadzeniu tzw. kontrmiesięcznicy smoleńskiej. Uczestniczył w niej również m.in. R. S.. Po jego zakończeniu około godz. 21:40 w okolicach K. Z., obecni na miejscu funkcjonariusze Policji, którzy tego dnia zajmowali się zabezpieczeniem trasy przemarszu uczestników obchodów tzw. miesięcznicy smoleńskiej próbowali podjąć wobec R. S. interwencję. Wobec tych czynności grupa osób, w tym obwiniony, siadali na ziemi, przy R. S.. W tym samym czasie w ramach pełnionej służby z polecenia dowódcy celem asekuracji i wsparcia na miejsce udał się patrol Policji w składzie: G. Ś. i D. B., którzy podjęli interwencję wobec zgromadzonych na Placu protestujących. Funkcjonariusze podeszli do siedzącego na ziemi W. K., żądając, aby opuścił zajmowane miejsce i stosował się do poleceń pouczając, że w przeciwnym razie mogą zostać zastosowane wobec niego

środki przymusu bezpośredniego. Wobec braku reakcji ze strony obwinionego i stawianie biernego oporu policjanci zastosowali w stosunku do niego środek przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej tzn. dźwigni transportowej celem przetransportowania go do samochodu policyjnego. Po przeniesieniu obwinionego do radiowozu poddano go kontroli osobistej. W trakcie jej przebiegu u W. K. ujawniono portfel z jego dowodem osobistym i na jego podstawie ustalono tożsamość obwinionego.

**Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:** wyjaśnień obwinionego (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 14 czerwca 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 42), częściowo zeznań świadka G. Ś. (k. 3, zapis audiowizualny rozprawy z dnia 14 czerwca 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 42), zeznań świadka D. B. (zapis audiowizualny rozprawy z dnia 14 czerwca 2018 roku znajdujący się na płycie CD k. 42), zeznań świadka P. Z. (k. 80), zeznań świadka P. D. (80-81), notatki urzędowej (k. 1), kopii notatników służbowych (k. 60-68).

Obwiniony tak w toku postępowania wyjaśniającego, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełniania zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że dnia 10 sierpnia 2017 roku brał udział w zgromadzeniu na Placu (...) w ramach tzw. kontrmiesięcznicy smoleńskiej. Obecny był tam również R. S.. W trakcie trwającego zgromadzenia funkcjonariusze Policji, którzy znajdowali się w gronie zebranych osób starali się usilnie o wgląd do plecaka R. S., stojąc za nim i próbując w ten sposób do niego zaglądać. Kiedy oba zgromadzenia się zakończyły, około godz. 21:00 Plac (...) były praktycznie puste i zebrani rozchodzili się do domów. Wtedy obwiniony zauważył koło kolumny Z., że zbiera się duża grupa funkcjonariuszy Policji i kieruje się w stronę R. S., którego otaczono kordonem. Wówczas obwiniony, wraz z kilkoma osobami, podszedł w to miejsce, chcąc dowiedzieć się o co chodzi. Policjanci w dalszym ciągu bez podania powodów faktycznych próbowali zbadać zawartość plecaka R. S.. Funkcjonariusz odmawiał podania stopnia służbowego, imienia i nazwiska oraz podstawy prawnej kontroli. Cały incydent miał miejsce na Placu (...) i trwał kilkanaście minut. Z uwagi na fakt, iż policjanci starali się wyciągnąć go siłą z tłumu, grupa osób otoczyła R. S. bo jak oznajmił obwiniony, było to po znanej sprawie śmierci I. S.. Wtedy obwiniony wraz z innymi usiedli na ziemi, otaczając R. S.. Zostali przez policjantów wyniesieni do radiowozów. Obwiniony do jednego, R. S. do drugiego bez podania żadnych powodów zatrzymania. Radiowozem tym obwiniony został odwieziony na chwilę na ul. (...), gdzie pojazd stanął na chwilę pod komendą, potem zabrano go na ul. (...). Obwiniony wskazywał, że jeszcze na Placu (...), kiedy w radiowozie pojawił się jeszcze innym policjant, podał on mu podstawę prawną legitymowania. Wówczas obwiniony się wylegitymował, przekazując dowód osobisty. Zostały spisane jego dane z dowodu osobistego i sprawdzone w bazie, lecz mimo to wywieziony został na komendę. Jego nie przyznanie się do winy wynika z tego, że wylegitymował się w radiowozie, a wniosek o ukaranie zawiera nieprawdę. Obwiniony oznajmił, zanim został odprowadzony do radiowozu nie było ze strony policjantów próby legitymowania, nikt nie żądał od niego dokumentu, dopiero w radiowozie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd po dokonaniu wnikliwej analizy materiału dowodowego uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne. Wyjaśnienia te są, w ocenie Sądu, szczegółowe, logiczne oraz nie zawierają sprzeczności i są konsekwentne. Obwiniony w jasny i spójny sposób wskazywał okoliczności zdarzenia. Przeprowadzone w toku rozprawy dowody nie pozwalają na bezsprzeczne stwierdzenie, iż obwiniony dokonał zarzucanego mu wykroczenia, rozumianego, jako czyn opisany w ustawie, zabroniony pod groźbą kary, społecznie szkodliwy oraz zawiniony.

Sąd przeprowadził dowód z zeznań świadka G. Ś., który jako funkcjonariusz Policji przeprowadził interwencję w przedmiotowej sprawie Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka w tej części, w której znajdują one potwierdzenie w pozostałym zgromadzonym i uznanym za wiarygodny materiale dowodowym tj. siedzenia przez obwinionego na Placu (...), podjętej wobec niego interwencji i przeniesienia obwinionego do radiowozu. W pozostałym zaś zakresie ważnym z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionego, jego zeznania nie zasługują na wiarę. W ocenie Sądu zeznania świadka są zdecydowanie niespójne i sprzeczne, przez co nie sposób uczynić ich podstawą ustaleń faktycznych. Rozbieżności w relacji świadka dotyczyły właśnie czynności legitymowania podjętej wobec obwinionego oraz tego czy i kiedy obwiniony okazał na wezwanie Policji dokument dla ustalenia danych osobowych. Zauważyć należy, że świadek w trakcie czynności wyjaśniających twierdził, że obwiniony odmówił podania danych osobowych jeszcze przed użyciem wobec niego środków przymusu, gdy siedział na ulicy (...). Na rozprawie zaś

świadek zeznał, że nie żądał od obwinionego podania danych do czasu zaprowadzenia go do radiowozu. I dopiero tam, ale po tym jak obwinionego wyprowadzono z pojazdu, po raz pierwszy podjął próbę ustalenia jego tożsamości. Świadek w toku czynności wyjaśniających nie wskazywał, aby prowadził wobec obwinionego jakiejkolwiek czynności przed radiowozem, wszystkie działania miały miejsce wewnątrz pojazdu, tymczasem na rozprawie wskazywał na wprowadzenie obwinionego do samochodu, a później wyprowadzenie z niego i żądanie. Poza tym świadek na rozprawie zeznał, że podjął wobec obwinionego czynności, bo utrudniał prowadzenie innej interwencji wobec R. S., trzymając go za rękę, podczas gdy w trakcie postępowania wyjaśniającego mówił, że obwiniony zakłócał działania policjantom krzykiem. Świadek przed Sądem zeznał, że obwiniony mówił, że nie ma dokumentów, potem temu przeczył, że obwiniony jednak tego nie mu nie oznajmił. Świadek nie pamiętał, czy prosił obwinionego o dowód osobisty, czy jedynie o podanie danych osobowych, a potem twierdził, że jednak prosił go o dowód osobisty. Zapytany przez Sąd o różnice w jego zeznaniach tłumaczył, że obecnie nie pamięta już tak dokładnie przebiegu ale możliwym jest, iż zeznania z postępowania wyjaśniającego są bliższe prawdzie. Świadek mówił, że nie pamięta w jaki sposób odbywało się przesłuchanie, potem oznajmił, że jednak jest w stanie odtworzyć jego przebieg. Nadto mimo, iż przeczy temu treść odczytanych zeznań, na rozprawie świadek konsekwentnie twierdził, że na pewno działo się coś przed radiowozem.

Zdaniem Sądu zeznania świadka nie pozwalają na odtworzenie przebiegu zdarzenia w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości oraz ustalenia na ich podstawie przebiegu czynności z udziałem obwinionego. W jego zeznaniach pojawia się tak wiele istotnych różnic i sprzeczności, że nie sposób wywodzić z nich co rzeczywiście robił świadek, w którym miejscu i jaka była chronologia działań podejmowanych wobec obwinionego. Pomocna tutaj nie jest treść notatki urzędowej sporządzonej przez świadka po zejściu bowiem jest ogólnikowa i nie zawiera żadnych szczegółów interwencji na jakie świadek powołuje się w swoich zeznaniach (w treści notatki nie wskazano nawet miejsca zdarzenia, które dopisano nie wiadomo przez kogo pod treścią notatki (ołówkiem)). Sąd zwraca uwagę, iż treść zeznań świadka złożonych w toku czynności wyjaśniających jest niewiarygodna bowiem przeczy także zasadom doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjąć, aby wobec siedzącego na ulicy w otoczeniu innych protestujących obwinionego świadek mógł przeprowadzić zgodną z określoną prawem procedurę legitymowania. Czynność taką, zgodnie z art. 15 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji i § 2 Rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów z dnia 29 września 2015 r. należy rozpocząć od podania przez funkcjonariusza stopnia, imienia i nazwiska w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, także podstawę prawną i przyczynę podjętej czynności, a później pouczyć o możliwości złożenia zażalenia na sposób przeprowadzenia czynności. W warunkach w jakich znajdował się obwiniony, siedząc na jezdni z innymi demonstrantami, nie sposób przyjąć aby możliwe było przeprowadzanie czynności legitymowania zgodnie z ww. zasadami, tj. przedstawiać wszystkie wskazane dane funkcjonariusza i pouczenia i to w sposób umożliwiający ich zanotowanie przez obwinionego

Również niewiarygodnie brzmią zeznania świadka złożone na rozprawie, gdzie wskazuje, iż po tym jak przetransportowano obwinionego do samochodu policji, później nakazano mu opuszczenie go i tam podejmowane były czynności legitymowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka D. B., lecz nie wniosły one wiele do sprawy. Z jego relacji wynika, że brał udział w zabezpieczeniu obchodów katastrofy Smoleńskiej wraz z G. Ś.. Nadto potwierdził, że miały miejsce wydarzenia na Placu (...) z udziałem demonstrujących. Niemniej świadek nie pamiętał, aby używał środków przymusu bezpośredniego wobec obwinionego przedmiotowego dnia ani też aby go legitymował, czy widział taką czynność. Obwiniony jest znany świadkowi z innych cyklicznych zgromadzeń jakie się odbywały lecz nie potrafił powiedzieć nic bliżej na temat przedmiotowego zdarzenia objętego wnioskiem o ukaranie. W takiej sytuacji zeznania świadka nie były pomocne dla ustalenia stanu faktycznego.

Podobnie zdaniem Sądu, choć wiarygodne są zeznania świadków P. Z. oraz P. D. – funkcjonariuszy Policji, nie wynika z nich nic istotnego dla ustalenia i oceny przedmiotowego zdarzenia. Świadców nie byli w stanie powiedzieć nic na temat zejścia z udziałem obwinionego. Wskazywali, że nie pamiętają z tego dnia żadnych prowadzonych wobec niego czynności. Z ich relacji wynika, że mogli brać udział w zabezpieczeniu tego dnia zgromadzenia tzw miesięcznicy

smoleńskiej bo uczestniczyli w nich co miesiąc, ale nie potrafili przedstawić żadnych szczegółów odnośnie podjętych wobec obwinionego działań.

Sąd dał wiarę dowodom ujawnionym na rozprawie w postaci: notatki urzędowej (k. 1), sprzeciwu od wyroku nakazowego (k. 26), danych z KRK (k. 33), kopii notatników służbowych (k. 60-68), z akt sprawy II Kp 2092/17 tut. Sądu postanowieniu z dnia 6 grudnia 2017 roku w przedmiocie zatrzymania obwinionego wraz z uzasadnieniem. Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej.

Wykroczenie z art. 65 § 2 kw popełnia ten, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do m.in. zawodu i miejsca zatrudnienia. Prawo do legitymowania osób w celu ustalenia ich tożsamości daje Policji przepis art. 15 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 roku o Policji (t. j. Dz. U. z 2017 r. poz. 2067).

W ocenie Sądu analiza całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie pozwala na kateryczne stwierdzenie, że obwiniony W. K. popełnił zarzucany mu wnioskiem o ukaranie czyn. Istotne rozbieżności w zeznaniach świadka G. Ś. czynią ten dowód niewiarygodnym i jako taki nie może być podstawą ustaleń (poza okolicznościami które znajdują potwierdzenie w wyjaśnieniach obwinionego). Pozostali świadkowie nie posiadali wiedzy o przebiegu zdarzenia. Jak upewnił się na rozprawie Przewodniczący u oskarżyciela (k.82), przebieg zdarzenia nie został zarejestrowany kamerą przez innego funkcjonariusza, więc także w ten sposób nie można było ustalić przebiegu zdarzenia. W takiej sytuacji Sąd nie znajdując okoliczności, które poddawałby w wątpliwość wyjaśnienia obwinionego przyjął, iż zdarzenie przebiegało tak jak opisał to obwiniony. Jego wyjaśnienia w przeciwieństwie do zeznań świadka Ś. są spójne i logiczne. W zeznaniach świadka G. Ś. złożonych do protokołu przesłuchania w trakcie czynności wyjaśniających podany jest inny przebieg zajścia niż wynika to z relacji świadka podczas rozprawy. Świadek nie potrafił jednoznacznie sprecyzować i wytłumaczyć rozbieżności. Raz twierdził, że obwiniony został poproszony o podanie danych osobowy dopiero po przeniesieniu do radiowozu i była to pierwsza kierowana do niego prośba, co wynika także z wyjaśnień obwinionego. Następnie świadek temu przeczył, nie wykluczając, że mogło być to już kiedy obwiniony siedział na Placu (...) zanim użyto wobec niego środków przymusu. Po czym twierdził, że obwiniony mówił już po wyprowadzeniu go z auta, iż nie ma dokumentów, następnie temu zaprzeczając.

W ocenie Sądu zebrany materiał dowodowy, poddany analizie spełniającej kryteria określone w art. 4 kpk i art. 7 kpk – które również stosowane są odpowiednio w postępowaniu w sprawach o wykroczenia w oparciu o art. 8 kpw – nie pozwala na przypisanie obwinionemu sprawstwa zarzucanego mu czynu Z wyjaśnień obwinionego wynika, iż znajdując się w radiowozie, na prośbę jednego z policjantów okazał dokument umożliwiający stwierdzenie jego danych osobowych. Potwierdził, że został poproszony o wyjęcie rzeczy w tym wyciągnął portfel i przekazał dowód osobisty. Wcześniej nikt nie pytał go ani nie prosił o wylegitymowanie się. Obwiniony nie pamiętał czy proszono go również o podanie miejsce zatrudnienia. Takie wyjaśnienia obwinionego w świetle przeprowadzonych w sprawie dowodów należy uznać za wiarygodne, zwłaszcza, iż w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu, który wskazywałby na to, iż obwiniony został poproszony o okazanie dokumentu przed użyciem wobec niego środków przymusu. Okoliczność ta nie wynika ani z notatnika służbowego ani z notatki urzędowej. Dokumenty te wskazują jedynie, że obwiniony odmówił ich podania ale nie wiadomo kiedy został o nie poproszony. Świadek G. Ś. nie potrafił tego sprecyzować. Wiadomym jest, że zastosowano wobec obwinionego środki przymusu-przeniesienia go wobec stawiania biernego oporu i braku chęci odejścia z przedmiotowego miejsca a także, iż finalnie w radiowozie zdołano ustalić dane obwinionego. Sąd z uwagi na treść wyjaśnień obwinionego w zestawieniu z innym dowodami nie znalazł podstawy do stwierdzenia, iż wyjaśnienia te nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

W myśl natomiast art. 5 § 1 pkt 1 kpw postępowania nie można wszcząć, a wszczęte należy umorzyć, gdy czynu nie popełniono albo brak jest danych dostatecznie uzasadniających jego popełnienie. W razie stwierdzenia wymienionych powyżej okoliczności po rozpoczęciu przewodu sądowego Sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca był

w chwili czynu niepoczytalny (art. 62 § 3 kpw). W rozpoznawanej sprawie Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do poczytalności obwinionego, a zatem wobec stwierdzenia, że w niniejszej sprawie brak jest dowodów wskazujących na popełnienie przez obwinionego zarzuczonego mu czynu, zobligowany był na podstawie art. 5 § 1 pkt 1 w zw. z art. 62 § 3 kpw orzec jak w pkt I wyroku.

Sąd – w oparciu o art. 119 § 2 pkt 1 kpw w związku z wydaniem wyroku uniewinniającego określił, iż koszty postępowania w sprawie ponosi Skarb Państwa (punkt II wyroku).